

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., zagranicę 7 zł. Konto czerowe w pocztowej Kasie Oszcz. Nr 80.259. Cena pojedynczego N-ru 15 gr., w niedzielę wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 gr.

Wilno, Wtorek 3-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz m/dmiejrowy jednoszpaltowy na 1-ej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

A N O N S!

Tylko 2 dni w Wilnie

A N O N S!

Monumentalny film w 8 aktach p. t. „NASZE MORZE“ ilustrujący życie Odrodzonej Polski na morzu we wszelkich jego przejawach: jak marynarka handlowa i wojenna, przemysł morski i rybołówstwo, szkolnictwo morskie, podróże polskich statków handlowych i wojennych w dalekie kraje.

Całkowity dochód na Ligę Morską i Rzeczną. Film wyświetlany będzie w kinie „LUX“ ul. Mickiewicza dn. 3 marca w g. 4—11 i pół wiecz. i dn. 4 marca od g. 12-ej w południe.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

1-sza Wileńska S-ka Win i Przetworów Owocowych

S-ka powiadamia Sz. Kliję, że w dn. 4 b. m. zostanie otwarty przy ul. Wileńskiej Nr 36

Sklep ze sprzedażą:

win własnej wytwórni, wyrobów wódczanych, gastronomicznych i kolonialnych towarów, owoców, oraz wyrobów cukierniczych.

Pijcie najlepszą angielską mieszankę

herbaty 103

D/H FELS TEA Co

WARSZAWA.

Jeneral-Przedstawiciel. N. ZELMAN ul. Niemiecka 33

„SZOPKA AKADEMICKA“

tylko 8 przedstawień od 2—III r. b. codziennie w lokalu „Ogniska Akademickiego“ Wielka 24. Początek punktualnie o g. 8 m. 15.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczny kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Korzystajcie z okazji!!

Ostatnia sezonowa

WYPRZEDAŻ

Konfekcji – obuwia Dom Handlowy W. NOWICKI
galanterji-towarów zimowych Wilno, ul. Wielka 30.
z ustępstwem od 5 do 30% przy kupnie za gotówkę

Prosimy oglądać wystawy sprawdzać ceny !!

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola Adwentowicza.

Dziś po raz drugi

„DON JUAN“

satuka Rittnera.

Początek o g. 8-ej wiecz.

W środę 4 marca o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„Pan Geldhab“

komedja Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Występ znakomitej śpiewaczki Lidji Lipkowskiej.

Dziś — premiera

„Cyrułik Sewilski“

opera Rossini'ego.

W środę 4 marca o g. 4 ej pp. po cenach najniższych

„Widowisko baletowe“

pod kier. J. Cieplińskiego.

Restauracja BRISTOL

ul. Mickiewicza Nr. 22

DANCING

od godz. 10-ej wieczorem.

pod kierownictwem p. M. MARSKIEGO.

Od Administracji.

Od dnia 1 marca czytelnicy nasi otrzymują co niedzielę „Dodatek Ilustrowany“.

W związku z tem prenumerata miesięczna wynosi odtąd 3 zł. 50 groszy, zagranicą 7 złotych, niedzielny numer z dodatkiem 25 groszy.

D—rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują pościółki w Zakładzie położniczym, ulica W. Pohulanka 31.

Stosunki anglo-sowieckie.

Kwestja stosunków anglo-sowieckich od chwili ukonstytuowania się gabinetu konserwatywnego Bildwina w Anglii jest nadal jedną z najaktualniejszych spraw polityki zagranicznej Związku Sowieckiego. Dyplomaci i politycy moskiewscy uważają za najpilniejsze i najbardziej palące zagadnienie wyreperowanie tego co „listy” i enuncjacje wielomówne Gryszy Zinowiewa, „enfant terrible” Sowieckiego, zepsuły w stosunkach z Anglią. Wyrazem tych poglądów jest jak zwykle prasa. Temat ten nie znika ze szpał sowieckich dzienników. Oczywiście oświetlenie stosunków angielsko-sowieckich jest utrzymane w tonie triumfującym. Mimo to, jeżeli się będzie czytało artykuły publicystów sowieckich „między wierszami”, odrazu staje się jasnym jak ważną jest kwestja ponownego nawiazania stosunków pomiędzy Moskwą a Londynem i co za tem idzie otrzymania pożyczki angielskiej przez Sowieci.

Oto np. „Gudok” (syrena fabryczna), gazeta wychodząca w Moskwie, poświęca tej sprawie w ostatnim z numerów obszerny artykuł „Kolejnym zadaniem polityki angielskiej — czytamy tam — po ukonstytuowaniu się gabinetu konserwatywnego była polityczna i ekonomiczna blokada Z. S. S. R. aby zmusić Sowieci do ustępstw. W tym celu powstała myśl o t. zw. jednolitym antysowieckim froncie. Należy otwarcie powiedzieć, że z pobrękiwania szabelką dyplomatyczną Chamberlaina i jego przyjaciół w stosunku do Sowiec nic realnego nie wyszło. Ani bałkański, ani bałtycki odcinki frontu nie usprawiedliwiły pokładanych nadziei.

Wycofanie się z areny politycznej tak potężnego opiekuna idei antysowieckiego frontu jakim był Hughes również musiało być brane na serjo pod uwagę przy obliczaniu szans powodzenia tego przedsięwzięcia. Z drugiej strony stanowisko Francji, która bynajmniej nie chce dzielić antysowieckiej polityki Anglii, oraz sukces polityki sowieckiej na dalekim Wschodzie przy zawarciu traktatu z Japonją — nie sprzyja realizacji zamierzeń polityków angielskich.

Jakież wnioski wyciągnął z tego położenia rząd angielski — zapytuje dalej dziennik?

„Czy przyznał się on otwarcie do swych niepowodzeń? Szczerego przyznania się oczywiście od burżuazyjnej dyplomacji spodziewać się nie można, jednakże cały szereg faktów świadczy, że rząd angielski rozumie że poniósł porażkę w swojej polityce stosunku do Związku Sowieckiego”.

Nie twierdzimy, że w wypadku niezawarcia traktatów z Rosją, który rozwiązałby cały szereg najbardziej zawikłanych spraw pomiędzy obu państwami, Imperjum Wielkobrajtańskie nieodwołalnie się rozpadnie. O możliwości nawiazania ponownych stosunków mówią wyłącznie tylko angielscy politycy, a najczęściej sam minister spraw zagranicznych.

Dalej „Gudok” podaje w sil-

nie oświetleniu bolszewickiego reflektora rozmowy Rakowskiego z Chamberlainem i w końcu stwierdza, że wszystkie te oświadczenia są dowodem „zupelnego krachu idei zmuszenia gwałtem Z.S.S.R. do jakichkolwiek bądź ustępstw drogą utworzenia jednolitego antysowieckiego frontu. Oświadczenia te stwierdzają również — kończy dziennik, — że rząd angielski wreszcie zrozumiał konieczność zawarcia traktatu z Rosją, który rozwiąże najbardziej skomplikowane sprawy.

Politykom sowieckim chodzi aby z jednej strony utrwalić wewnątrz państwa przekonanie o zwrocie angielskiej polityki w stosunku do Rosji, o niepowodzeniu pierwszych kroków Chamberlaina, który „siłą faktów” został zmuszony do zmiany frontu. Z drugiej zaś strony fakt podpisania traktatu z Japonją jest wyolbrzymiany do znaczenia epokowego, który w rezultacie ma zmienić, a częściowo już zmienił konfigurację sił na horyzoncie międzynarodowym. I do jednego i do drugiego celu dążą bolszewicy starą wypróbowaną metodą: szerzenia nieistotnych, kłamliwych informacji. K. S.

Echa zagraniczne.

P. Krasin wraca na swoje stanowisko ambasadorskie do Paryża — z nader kwaśną miną. Liczył na to, że radykalni socjaliści francuscy jednak dadzą się.. nabrać na nową pożyczkę; że kapitał francuski na syreni kw byłej ukochanej Aljantki jednak poruszy się w przysłowiowych skarbonkach (bas de laine)..

Spotkał p. Krasina zawód okrutny. Nawet p. Merriot i najbliżsi jego współpracownicy nie zawahali się stawiać warunki najwyraźniejsze w świecie, bronić do upadłego odpływu złota francuskiego do Rosji i — zwlekać z wydawaniem Sowiecom floty Wrangla.

Tedy p. Krasin puścił się na następujący wybieg Zapropował wydać obligacje na... znacznie wyższą sumę niż udzielona przez Francję pożyczka i tą „nadwyżką” choć w części zaspokoił kredytów francuskich Rosji. Oczywiście trzeba mieć nielada tupet, aby wystąpić z podobną propozycją.

To też tak nawet spokojny organ najpoważniejszej prasy paryskiej jak Journal des Debats, nie wytrzymał, „Czy p. Krasin i jego koledzy drwią z nas? Toć przecie proponują pokryć częsteczkę naszych należności... naszymi własnymi pieniędzmi, zachowując resztę zaclagniętej u nas nowej pożyczki na wywoływanie powszechnej, na całym świecie rewolucji..”

I pisze dalej Journal des Debats w mocno poirytowanym tonie:

„P. Krasin chciałby aby nasi przemysłowcy uruchomili w Rosji fabryki za własne pieniądze i aby potem rząd sowiecki, pięknego poranka, te fabryki „znacjonalizował”, aby je zarekwizował, aby ich właścicieli wywłaszczył w imię „najświętszych zasad” leninizmu. Rzecz charakterystyczna, Sowieci robią wszystko co mogą aby do Rosji ścignąć kapitały francuskie a tymczasem nie puszczają do Rosji Francuzów, którzyby mogli doskonale zorientować się jakie tam panują stosunki, albo trzymają ich w Rosji pod tak ścisłą kontrolą, pod

taką strażą sakaptruzonych dedektywów bolszewickich, że Francuz nie w Rosji zobaczyć nie może, a cóż dopiero mówić o dokładnem zgłębieniu gruntu, na który Sowieci pragną zwabić kapitały francuskie. Okazuje się — konkluduje Journal — że rząd rosyjski chce tylko naszych pieniędzy, tylko pieniędzy”.

W związku z powyższymi enuncjacjami niepozabawionemi symptomatycznej doniosłości, nie od rzeczy przytoczyć fakt powołęcia przez szeroko rozgłoszoną instytucję, noszącą nazwę Liga narodowa dla ochrony interesów francuskich w Rosji, jednomyślnie uchwały, wzywającej rząd do jaknajbardziej energicznego zapiekania się kapitałami francuskimi uwięzionymi w Rosji. Pod względem odporności wobec tentowań rządu rosyjskiego o nową pożyczkę utworzył się na całej linii francuskiego kapitalizmu wspólny front, który z pewnością da p. Krasinowi nie mało do myślenia.

Wogóle prasa francuska dosyć wiernie odbija szeroki prąd w opinii publicznej, domagający się od rządu.. niewydawania Rosji floty Wrangla dopóki Sowieci nie wypowiedzą się jasno i wyraźnie w kwestji długów Rosji.

Nie tyle nowem ile jasno sformułowanem jest to, co pisze w warszawskim Messenger Polonais uczony jurysta, profesor i polityk, wiceprzewodniczący Izby deputowanych, delegat Francji do Ligi Narodów, p. J. Barthélémey.

Ze względu zwłaszcza na osobę zabierającą głos... w samej Warszawie warto podkreślić wyliczane pana Barthélémey-teży.

Więc przede wszystkim: Polska jest murem oddzielającym, na szczęście, cały świat cywilizowany od bolszewizmu Polska to centralny punkt międzynarodowego frontu antybolszewickiego. A z drugiej strony jest Polska twierdząca, bastion, Francji na Wschodzie. Niemcy odradzają się z przerażającą szybkością i intensywnością. Jeżeliby znowu przyszło miato, co nie dać Boże, do wojny, cała nadzieja Francji — w Polsce. Polska nie dopuści aby wszystka potęga militarna Niemiec miała zwalić się na Ren — i dalej.

Polska — ciągnie p. Barthélémey — jest niejako symbolem powojennych traktatów. Pokój stoi na fundamentach tych właśnie traktatów. Kto Polskę tknie — tknie zarazem traktaty oraz rękę podniesie na pokój. Polskę tknąć to jakby zamachnąć się na wszystkie państwa powojenne.

Oto będącże-że w najtrudniejszym i zasadniczym ujęciu formuła polityczna dla całego wzajemnego do siebie stosunku Polski i Francji. Lektor

Niedomówienia i powściągliwość

Rozmowa „Kurj. Polskiego” z postem Witosem o reformie rolnej i stosunku „Piasta” do rządu.

Niedzielny „Kurjer Polski” przynosi wywiad swego współpracownika z postem Witosem o reformie rolnej. Jak zawsze, tak i w tym wypadku odpowiedzi b. premiera są enigmatyczne.

Oto wyjątki tej ciekawej rozmowy.

Pos. Witos sprawę reformy rolnej uważa za „palącą”, ponieważ stosunki się ostatnio zaogniły. Zapytany zaś o objawy tego zaognienia b. premier oświadczył: „Dotychczas nikt nie wysuwał hasła, aby zabierać ziemię bez wykupu. A jednak teraz hasła takie wysuwają się i to nawet w Sejmie.

— Dobrze, że tylko w Sejmie.

— A ja sędzę, że żądanie to nie pozostanie tylko w murach

sejmowych. Nikt bowiem w Polsce nie zalewa tego ognia wodą, lecz wielu podsyca oliwą. To może mieć złe następstwa.

— Jednak rząd myśli o tem zagadnieniu...

— To co robi rząd, nie jest zachęcające, ani dla nas, ani dla wsi.

— Dlaczego?

— Dlatego, że my nie pójdziemy na drogę wyrzucania chłopa ze wsi.

— Jak mam to rozumieć?

— Reforma rolna nie jest rzeczą łatwą ze względu na różnice zapatrywań na tę sprawę, jakie się zarysowały między stronnictwami.

— Jak usunąć trudności?

— Jeśli Sejm przyjmie projekt ustawy, to trudności będą w znacznej mierze usunięte.

— Projekt rządowy, czy p. Poniatowskiego?

— Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej — odpowiada zagadkowo p. Witos.

I dalej zapytany, czy kluby prawicy będą głosowały za projektem rządowym? — pos. Witos odrzekł:

— Wnosiłoby należało, że tak. Ale ja za nikogo nie odpowiadam. Powiedziałem już kiedyś, że możemy chodzić z prawicą, lub przeciw niej. Jesteśmy zupełnie samodzielnymi i odpowiadamy tylko za siebie.

— A czy klub „Piasta” wypowie się za projektem rządowym?

— Zasadniczo tak.

— Więc nie za projektem p. Poniatowskiego?

— Iluzję zostawiamy innym.

W sprawie stosunku klubu „Piasta” do rządu pos. Witos udzielił kilka ciekawych lecz również nie jasnych odpowiedzi. Zaostrożenia stosunku klubu „Piasta” do rządu według posta Witosza domagają się masy chłopskie, czego dowodem są zjazdy odbywające się w całej Polsce i klub musi się z tą masą solidaryzować. Napytanie o naczem zaostrożenie stosunku do rządu będzie polegało, czy na obaleniu rządu czy też ministrów poszczególnych? — b. premier odpowiedział.

— Są rozmaite w Polsce monopole. Monopol na obalenie ministrów posiada inne stronnictwo. Nie chcemy mu odbierać chleba.

— Więc co panowie zamierzają?

— Wieś cierpi nędzę. Żądania są własnością mas, taktyka naszą sprawą.

— Jak się ta zmiana taktyki odbije na terenie parlamentaryzm? Czy jest to w związku z próbami tworzenia centrum, z rozmowami p. prezesa z postem Korfiatym?

— Nie jest się głuchoniemym. Trudno nie rozmawiać z ludźmi. O gadanie w Polsce najłatwiej. — Wnioskować tedy należy, że na gadaniu tylko nie skończy się!

— Proszę pana, przemiany w Polsce zajść muszą i to duże. Dprowadzą one do poważnych przegrupowań.

Wywiad swój współpracownik „Kur. Polskiego” kończy następującą uwagą:

„Enuncjacje b. premiera cechują niedomówienia i powściągliwość. Myśli jego uciekają, ukrywając się starannie przed dziennikarzem. Trzeba je gonić”.

SEJM I RZĄD.**Państwowy Bank Rolny.**

WARSZAWA. 2.II. (tel. wł.—Słowa) Dnia 28 lutego w prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie Państwowego Banku rolnego. W konferencji wzięli udział ministrowie Thugutt i Janicki. Omówiono wyczerpująco sprawę wykupu majątków zgłoszonych dobrowolnie do parcelacji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pocztowej pomiędzy Polską a Z.S.S.R.

WARSZAWA. 2.III. Pat. W dniu 2 marca br. w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pocztowo-telegraficznej, zawartej pomiędzy Rzeczpospolitą polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Protokół wymiany podpisał: minister spraw zagranicznych Skrzyński i poseł ZSSR w Warszawie Wojkow.

Na zasadzie konwencji po upływie dni 15-tu od chwili jej ratyfikacji rozpocznie się między Polską a Z.S.S.R. stała i bezpośrednia wymiana zwykłych i poleconych przesyłek listowych, listów, kartek pocztowych i druków, papierów handlowych i próbek towarów oraz telegramów), wymiana listów z podaną wartością i paczek rozpocznie się po upływie dwóch miesięcy od chwili ratyfikacji konwencji. Co się dotyczy wymiany przekazów pieniężnych, pocztowego abonamentu czasopiśm oraz ruchu telefonicznego, — nie zostaną one narazie wprowadzone.

Z senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA. 2.III. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa odbyła dziś posiedzenie, na którym referaty o ustawie o przewozach budżetowych na marzec i kwiecień r. b. oraz o ustawie o pożyczce amerykańskiej, wygłosił sen. dr. Buzek. Nad powyższymi referatami rozwinęła się dyskusja, w której nad sprawą pożyczki amerykańskiej zabierał głos wiceminister skarbu Klarner oraz sen. Adam i inni, zaś nad sprawą przewozów — dyrektor departamentu Zaczek oraz sen. Nowodworski i Adelman. Głosowanie nie odbyło się, gdyż obydwie te ustawy nie zostały jeszcze przez Sejm przyjęte w trzecim czytaniu.

Rekowania polsko-czeskie.

WARSZAWA 2.II. (tel. wł. Słowa). W ubiegłą sobotę 28 lutego w Pradze rozpoczęły się polsko-czeskie rokowania mające na celu uregulowanie spraw wynikających z podziału Śląska Cieszyńskiego. Spisza i Orawy. Prace podzielono między dwie komisje. Pierwsza zajmuje się sprawami obywatelstwa oraz podziału dokumentów, druga pozostałymi kwestjami.

SIR ERIK DRUMOND W KOWNIE.

„Pat“ donosi: Na zaproszenie rządu litewskiego przybyli wczoraj do Kowna sekretarz generalny Ligi

Marx-Luther-Kuhn.**Kandydatury na Prezydenta Rzeszy.**

BERLIN. 2.III. (Pat.) W zbliżających się wyborach prezydenta Rzeszy, stronnictwo socjal demokratów, oraz partja centrum, wystawią kandydaturę Marxa. Nacjonalisci, ludowcy i ultranacjonalisci — kandydaturę Luthera, zaś niektóre koła przemysłowo-handlowe — kandydaturę Kuhna. Prawdopodobnie referendum dla wyboru prezydenta Rzeszy odbędzie się dnia 3-go maja.

„Lojalne“ wykonanie traktatu przez Niemcy.

PARYŻ, 2.III. (Pat.) W związku ze sprawozdaniem wersalskiego komitetu wojskowego Journal dowiadyuje się, że chodzi w danym wypadku dopiero o pierwsze sprawozdanie, albowiem badania komitetu są jeszcze bardziej dalekie od ukończenia. Obecnie pierwsze sprawozdanie, przedstawia w pełnym świetle cały szereg uchybień ze strony Niemiec, przyczem podkreśla nietylko pogwałcenia postanowień w zakresie fabrykacji broni, ile raczej w

zakresie tajnej reorganizacji armji niemieckiej, a zwłaszcza zorganizowania i ufundowania sztabu generalnego, jako mózgu armji, przygotowanie kadrów tejże armji, oraz przysposobienie przemysłu w sposób umożliwiający szybką jego mobilizację. Sprawozdanie ogranicza się tylko do ogólnych wniosków, a bliższe szczegóły techniczne oraz warunki, jakie mają być postawione Niemcom, będą ustalone dopiero później.

Pozbawienie praw szlachty do posiadania ziemi w SSSR.

MOSKWA, 2.III. (Pat.) Związkowa rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt ustawy w sprawie pozbawienia praw byłych właścicieli ziemskich do korzystania z ziemi. Pozbawieni tych praw zostaną byli ziemianie, pochodzący ze szlachty i ich rodziny. Ziemianie, nie pochodzący ze szlachty tracą swe prawa tylko w tym wypadku, jeżeli władza przeprowadzająca wysiedlenie, ustali, że dalszy pobyt tych właścicieli jest szkodliwy dla okolicznych włości. Pozbawienie tych praw nie rozciąga się na byłych właścicieli, którzy sami uprawiają rolę przy zastosowaniu niezbędnej siły najemnej, na uczestników armji czerwonej, oraz na osoby spe-

cialnie zasłużone i odznaczone przez związkowe władze republiki.

Osoby zmuszone do wysiedlenia powinny zwrócić majątek według zarejestrowanego spisu. Budynki, narzędzia, oraz inwentarz żywy i martwy mogą oni wywieźć, lub sprzedać, o ile przedmioty te zakupione były po nacjonalizacji ziemi. Zasiewy i zapasy żywności nie podlegają konfiskacie. Wysiedleni mają prawo do nadziału ziemi według ogólnej normy agrarnej w innych guberniach. Wysiedlenie b. większych właścicieli ma być zakończone najpóźniej do dnia 1 stycznia 1926 r. Przedewszystkiem zostaną wysiedleni ziemianie z pasa pogranicznego.

Wyrok w sprawie Kojdanowskiej.

Nasz korespondent z pogranicza donosi:

Rozprawa przeciwko uczestnikom napadu na Kojdanów ciągnęła się dwa dni. Na ostatniem

posiedzeniu wyższy sąd BSSR. w Mińsku wyniósł wyrok skazujący dwóch oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Prześladowanie kościoła katolickiego w Rosji.

MOSKWA. 2.III. (Pat.) Donoszą tu o nowych prześladowaniach kościoła katolickiego w Petersburgu. Ostatnio został aresztowany bez podania winy ks. Michał Dmowski, proboszcz katolickiej parafji na Bazylówce w Petersburgu. Osadzono go w wię-

zieniu t. zn. na Szpalerówce. Ks. Dmowski był przed wojną wikariuszem kościoła Sw. Aleksandra w Warszawie; podczas zawieruchy wojennej został kontuzjowany wskutek czego cierpi na głuchotę.

Szaulisi działają.

Nasz korespondent z pogranicza litewskiego donosi:

Oddawna już zanotowano wznowiony ruch band szaulisów po stronie litewskiej. Osoby przybyłe z Litwy stwierdzają, że szaulisi poza agitacją antypolską w pasie pogranicznym przygotowują się do czynnych wystąpień. Tymczasem zaś, zanim „przygotowania organizacyjne“ zostaną ukończone

szaulisi wybierają się na wyprawy bandyckie na nasze terytorjum po konie, pieniądze i t. p. P. dokonaniu napadu i zrabowaniu mienia salwują się ucieczką do Litwy.

W ubiegłą niedzielę 1-go b.m. kilku szaulisów wprowadziło na terytorjum Litwy z okolicy zaścianku Pohulanka gm. Trockiej parę koni.

Narodów sir Eric Drumond i dyrektor sekcji politycznej Ligi Narodów Mantoux. Na przyjęcie ich miasto zostało udekorowane flagami.

KWITA Z PRZYJAZNIĄ.

„Dzień Kowieński“ donosi o wyjeździe 150 żydów z Litwy do Palestyny. W ostatnich czasach liczba emigrujących znacznie wzrosła.

REKONSTRUKCJA GABINETU NA LOTWIE.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu lotewskiego zostanie jak donosi prasa ryska rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia. Przewidywane są zmiany na stanowiskach ministrów oświaty i rolnictwa.

III SERJA CIKA W TYFLISIE.

W dniu 1 marca otwarte zostały obrady Centralnego Komitetu Wykonawczego S.S.S.R. w Tyflisie. Delegaci jadący na sesję po drodze nie próżnowali i wszędzie gdzie byli postoje organizowali oni wiece na których wykładali nielicznym słuchaczom zalety nowego kursu „licom k dierewnie“. O znaczeniu i zadaniach sesji wygłosił natychmiast po przyjeździe do Tyflisu dłuższą mowę sekretarz CIKA S.S.S.R. Enukidze. Według relacji telegraficznej zamieszczonej w Nr. 49 „Sowieckiej Białorusi“ Enukidze zaznaczył, że 3 sesja ma ogromne znaczenie, ponieważ przyczyni się do rozwiania szkodliwych nastrojów jakie jeszcze nie zanikły wśród nacjonalistów prowincji Zakaukazji a szczególnie Gruzji. Nacjonalisci gruzińscy nie mogą jeszcze pogodzić się z myślą, że Gruzja nie jest równoprawną republiką. Przedstawiciele prowincji zakaukaskich mając możliwość uczestniczenia w obradach najwyższego organu ustawodawczego upewnią się, że mniemanie ich były błędem.

Głównym punktem obrad sesji będzie sprawozdanie Rykowa o wewnętrznym i międzynarodowym położeniu S.S.S.R. oraz referat o budżecie.

WEDŁUG TEORJI PROF. FORELA.

Wcik wydał rozporządzenie o używaniu nazwisk w małżeństwach w Z. S. S. R. Osoby, które weszły w związki małżeńskie mogą nosić wspólne nazwisko narzeczonego lub panięskie. Jeżeli przy zawieraniu związku nie ustalono nazwiska, to każde z małżonków zachowuje swoje nazwisko przedślubne. Używanie podwójnych połączonych nazwisk jest niedopuszczalne. Przy rejestracji aktów urodzin dzieciom rodziców o różnych nazwiskach mogą być nadawane nazwiska wedle życzenia rodziców, jeżeli jednak nie ustalono przy ślubie oficjalnego nazwiska, dziecko otrzymuje nazwisko wspólne ojca i matki, przyczem na pierwszym miejscu stawia się nazwisko w porządku alfabetycznym.

Czy jesteś członkiem Ligi O. P. Państwa.

Przesilenie czeskie.

Wewnętrzna sytuacja czeska mimo pozornego spokoju, wywołanego ferjami parlamentarnymi, zdaje się wszakże — jak pisze dobrze poinformowany „Czas“ krakowski — ulegać dalszym komplikacjom. Sprawa stosunku Kościoła do państwa rozsadza coraz mocniej koalicję rządową czeską i coraz bardziej wątpliwym się staje, czy uda się wynaleźć jakąś drogę kompromisową pomiędzy stronnictwem katolickim a grupami socjalistycznymi. Socjaliści niemieccy interpelowali ostatnio rząd czeski, czy zamierza przystąpić do przeprowadzenia rozdziału Kościoła i państwa, a socjaliści czescy zamierzając, jak słychać, udzielić im poparcia dla przeprowadzenia nagłości tej interpelacji.

Wedle krążących pogłosek, cała ta akcja traktowana jest bardzo przychylnie przez p. Benesza, który sam będąc socjalistą, jest sercem za zwolennikami akcji sekularyzacyjnej, ale, co więcej, jak twierdzą, ma w tym względzie zobowiązanie wobec p. Herriota, który nie chcąc być osamotnionym w swej akcji przeciw Watykanowi widziałby chętnie zerwanie Czech z Kurją papieską.

Walkę z programem wyznaniowym socjalistów prowadzi tylko czeskie stronnictwo katolickie, a ton, w jakim toczy się dyskusja, wskazuje, iż spór doszedł do najwyższego napięcia. Benesz nie powinien się dziwić, — pisze organ tej partii „Lidowe Listy“ — jeśli zachwianie spraw kościelnych wywoła poważniejsze następstwa, niż się spodziewa, i nie powinien się dziwić, jeśli pewnego pięknego dnia rozpęta się z tej przyczyny burza. W każdym razie zaś pewną jest rzeczą, iż w razie forsowania ustaw antykościelnych katolicy wystąpią z koalicji rządowej, która straciłaby

w ten sposób większość w sejmie. Nie pozostawałoby wówczas nic innego, jak rozwiązać sejm, na co właśnie z upragnieniem czeka cała opozycja, licząc na zwycięstwo, albo też uzupełnić koalicję rządową Niemcami, co wywołałoby istny przewrót w politycznych stosunkach państwa czeskiego.

Sytuacja Benesza jest o tyle poważniejsza, że od kilku miesięcy toczy się coraz zaciętsza walka Kramarzowców przeciw niemu i wedle wiadomości ostatnich tygodni bliska ma być jakoby sukcesu. Wymieniają już nawet jego następcę, którym ma być obrotny i utalentowany poseł czeski w Paryżu Osusky. To pewnym jest, że p. Osusky bez widocznego powodu wrócił do kraju, odbywa odczyty i zgromadzenia i zamierza kandydować przy wyborach do sejmiku czeskiego, co wskazywałoby na to, że działalność swą, choć niewiadomo w jakim jeszcze charakterze, zamierza przenieść do Pragi.

Uwaga czeskiego ministra spraw zagranicznych skupia się dzisiaj na dwu kwestjach, o ile idzie o sprawy środkowo-europejskie; układ z Polską i zjazd małej koalicji w Bukareszcie, zapowiedziany na połowę marca. Zjazd bukareszteński, wobec postępującego coraz widoczniej rozkładu małej koalicji, nie będzie napewno zjazdem wesołym. Umocnienie się Paszicza po wyborach w Jugosławiji jest nieomyślnym znakiem, że Jugosławija prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę zbliżenia się do Włoch, a ozięblej przyjaźni w stosunku do „pobratymczych“ Czech.

Poważne różnice między obu państwami wywołuje sprawa stosunku do Rosji, która będzie, jak się zdaje, jednym z głównych tematów obrad bukareszteńskich. Otóż w sprawie tej Belgrad bliższym jest, acz z innych motywów, stanowiska Rumunii, niż

Włoch; jest też więcej niż wątpliwem, by Jugosławija i Rumunja poszły teraz na drogę porozumiewawczej polityki w stosunku do Sowietów, jak proponuje p. Benesz. Niewiadomo więc, czy czeski minister spraw zagranicznych opuści Bukareszt z sukcesami.

Wystawa nasion.

W dniu 1 marca br. została otwarta, urządzona staraniem tow. rolniczego w Wilnie, wystawa nasion przy ul. Zawalnej. W dość obszernej sali wzdłuż ścian wystawiono ekspozycje nasion, środek zaś sali zajmuje garnitur mebli ogrodowych tow. „Kosz“. Ekspozycje wystawiło 16 tow. i gospodarstw rolnych, a mianowicie: Biuro agronomiczne Wilpińskiego — Pośpieszka i Miłajszyski pod Wilnem; dalej imponował ilością gatunków fasoli szparagowej maj. Gulbiny; następnie Wileński Syndykat Rolniczy; Wielkie Solaczniki p. Karola Wagnera — prócz nasion i zbóż imponująca ilość gatunków ziemniaków, bo aż 16; bardziej pokazowo wystawione zostały ekspozycje Kresowego Towarzystwa hodowli nasion, gdzie na szczególną uwagę zasługuje żyto Kazimierskie; Uniwersytet S. B. zaprezentował aż trzy przedziały: stacja oceny nasion, oddział zakładu botanicznego z przesłicznymi tablicami pokazowymi uwzględniającymi choroby, nasion i oddział nasion rolniczych, lekarskich i przemysłowych.

Interesująco przedstawiał się przedział stacji doświadczalnej Bieniakonie. Dalej sekcja nasiennej C. T. R., buraki w znacznych ilościach zapełniają przedział reprezentujący maj. Karoliu — Trybańce p. J. Borowskiego; ładnie na tle ślicznych kilimów wystawiono nasiona centrali spółek Rolniczo-Handlowych w Wilnie;

p. Zygmunt Nagrodzki wystawił znaczną ilość narzędzi ogrodniczych, na szczególną uwagę zasługuje wystawiony bardzo ciekawy ręczny siewnik kompletny oraz wypielacze (jedno i dwukółkowe, pozatem przedział p. Nagrodzkiego zaopatrzone obficie w znaczną ilość nasion, prócz tego rozłożono ciekawe broszury dotyczące stosowania soli potasowych i kainitu, nawożenia ziemniaków, nawozów sztucznych i t.p.

W porównaniu z wyżej wspomnianymi skąpo i nie gustownie były urządzone przedziały Sejmiku Wileńsko-Trockiego i Fermy rolniczej przy zakładzie wychowawczym - poprawczym w Wilucianach, czyniąc wrażenie, że ekspozycje swe wystawiły tylko „dla odczepnego“; wśród wystawionych maszyn bardzo interesujące są maszyny „Climax“ przedziału sekcji nasiennej C. T. R. jest to przyrząd nader nieskomplikowany, skonstruowany z drzewa politurowanego o pojemności 30 litr. wagi 4 klg, a służący jako siewnik ręczny do rozrzucania wszelkiego rodzaju nasion, jak również nawozów sztucznych.

Ceny nasion i wogóle ekspozycje zmienne: jęczmień — 40 — 90 zł. za 100 klg; owies od 45 do 85 zł. pszenica 110 zł. żyto jare — 60 zł. koniczyna od 250 — 350 zł. za 100 klg. tymotka — 110 zł.;

Ceny 1 kg. nasion okopowych pastewnych następujące: buraki — 1 zł. 80 gr. — 2 zł., marchew biała — 4 zł. 50 gr., rzepa — 7 zł. 20 gr.; nasion okopowych warzywnych cebula — 36 zł., groch od 2 zł. 20 gr. do 2 zł. 70 gr.; kapusta — 9 12 zł. — ogórki — 20 do 26 zł.; pomidory od 2 — 4 zł.;

Zwiedzających nieznaczna ilość. A szkoda, wystawa bowiem ze względu na znaczną ilość ciekawych ekspozycji godna jest uwagi nie tylko rolników fachowców lecz i szerszego społeczeństwa. W.

Boy w Wilnie.

Syn znakomitego muzyka, pieśniarza, romantyka, niezrównanego przytem kontrapunkcisty, twórcy „Goplany“ i „Janka“, jest Żeleński - Boy najrodowitszym krakowianinem.

Po niedzielnej „konferencji“ w Teatrze Polskim, podczas obiadu w gronie kilkunastu osób, przeważnie profesorów naszego uniwersytetu na wydziale sztuk pięknych, rzekł między innymi nasz miły gość, *nota bene* bawiący w Wilnie po raz pierwszy w życiu:

— Oto, niema prawie znacniejszego miasta w Polsce gdziebym w ostatnich czasach nie zajrzał i, ku pewnemu memu zdumieniu, zastawałem tam wszędzie cząstkę Małopolski...

Nas to bynajmniej nie dziwi. Gdy pękły graniczne zaborów szlabany, moc, aby się tak wyrazić, fachowej inteligencji rozsypała się z byłej Galicji po całą, wskrzeszoną państwowo Polskę. Może najmniej osiadło jej w Poznańskim, jako na gruncie mocniej niż inne nasyconym zarówno kulturą wszelką jak sprawnością administracyjną, czyli tem właśnie, co z krakowskich i lwowskich stron różniło

jakby jakiś wiatr podhalański nad Bug, nad Niemen, aż pod samą Dźwinę...

Gdyby wypadło, mógłby nasz miły gość inne jeszcze wyrazić swoje zdumienie. Rzuciwszy okiem ze sceny Lutni po przepelnionej do ostatniego miejsca sali, mogło mu się wyrwać:

— Ależ to ja nigdy nie przypuszczałem, że jestem aż tu, w Wilnie, tak popularny!

Bal... Najrodowitsi, najstarsi wilmianie tego nie przypuszczali. Inna rzecz Kraków od dość dawna, inna rzecz od mniej dawna Warszawa... W Krakowie żywie do dziś dnia istny kult Boy'a, z jednej strony jako byłego filara niewygasłej tam pamięci Zielonego Balonika, z drugiej uroczego recenzenta „Czasu“, a w Warszawie wystarczyło mu popisać miesiąc, dwa w „Kurjerze Porannym“ sprawozdania teatralne, pofolgowawszy pióra co się zowie, lub w tymże niezmiernie poczytnym dzienniku temże pryskającym szampanem piórem swym machnąć raz drugi, że... że moje uszanowanie — aby stać się jedną z najpopularniejszych postaci wśród elity *tout Varsovie* Warszawa byłaby niewątpliwie Paryżem, gdyby miała bulwary... Broń Boże, tylko nie nad Wisłą! Boy zaś, któremu nie poszczęści-

ło się zostać *pur sang* paryżaninem — za co by wiele dał — jest przynajmniej ze wszystkich warszawskich paryżanów najbardziej skończonym, najprawowitszym, jedynym rzeczywistym i autentycznym paryżaninem. Warszawskim? Nie. Na Polskę całą. Niech kto pokaże, jak Polska długa i szeroka, drugiego takiego pana, któryby, jak Żeleński-Boy, był istną kwintesencją, z ducha, z wyboru, z intelektu, ze wszystkich inklinacji, z pisarskiego stylu: kwintesencją paryżanizmu! I to tego, w najlepszym gatunku, nawet nie przedwojennego lecz kto wie, może aż z przed Drugiego Cesarstwa, jeżeli nie aż... z czasów Rabeloisa'go i Montaigne'a.

I oto właśnie mówił nam ze sceny Lutni skończony *doktor*, tak lekarz, fachowy, uniwersytecki lekarz, (bo jest nim przecie, nawet w paszporcie, autor „Słówek“) w jaki sposób przejechał go wskroś kultura francuska, jak nasiąkł nią na życie całe, jakby nieprzymierzając i uciowszy uszy, jaka gąbka wodą. Nieskończenie trafnie mówił, jakby o jakim fluidzie wydzielającym się np. z masy oglądanych, tylko oglądanych książek... *Coś* z nich przechodzi w człowieka. Tak działa same tylko przebywanie

w takiej np. retorce cywilizacji i kultury jak Paryż. Kto ma na coś, aby się tak wyrazić, duszę z przyrodzenia nastawioną, ten to coś wskroś przeniknie, przyswoi sobie — intuicją. Alboż to jedną książkę czyta się tylko w połowie *oczami*? Drugą połowę wchłania się w siebie... Bóg raczy wiedzieć jak, dość, że się wchłania, przyswaja się ją sobie aż miło, mocniej nawet, niż jeżeli by się ślepczo nad każdym wyrazem. Wszystko zależy od — duchowej indywidualności czytającego, patrzącego, słuchającego, przebywającego w danej miejscowości. O tym darze... chwytania w lot pisał już Taine np. w swych podróżniczych impresjach.

Ale do rzeczy! — jak dobry obyczaj każe. Mówił nam tedy Żeleński-Boy nie tylko o tem jak został, co do intelektu i upodobień, skończonym Francuzem. Nie bagatelą przeobcować (i to tak jeszcze intymnie, jak tłumacz z autorem) przez coś czy nie przeszło 80 tomów z elitą pisarzy francuskich! Mówił nam też Żeleński-Boy jak powoli, powoli, nawet nie spostrzegając się — został literatem. Przyszło to na niego tak, jak np. założycielstwo Kropli Mleka. Teraz już jest literatem — i nikt nic na to nie poradzi. Najmniej on sam. Wszelką

KRONIKA

WTOREK
3 Dziś
Kunegundy
Jutro
Kazimierza

Wsch. śl. g. 6 m. 30
Zach. śl. g. 17 m. 17

WILENSKA.

sarz rządowy, który ustali szczegóły dotyczące przeprowadzenia głosowania przy pierwszych wyborach. Tymczasem przeprowadza się uzupełnienie formalności rejestracyjnych przez lekarzy na terenie obydwóch województw.

— (k) Akcja budowlana. Na odbudowę zniszczonej przez wojnę ziemi Wileńskiej wydział robót publicznych przy urzędzie Delegata Rządu otrzymał w tych dniach dodatkowe kredyty, które mają być przeznaczone na rozbudowę skrzydła gmachu delegatury w wysokości 246.750 zł.; na budowę starostwa wraz z budynkami gospodarzemi w Dunilowiczach—180 tysięcy złotych; na budowę starostwa wraz z budynkami gospodarzemi w Brasławiu—180.000 złotych, na nadbudowę drugiego piętra starostwa i na budowę budynków gospodarczych w Święcianach—86.000 złotych na budowę stajni, szopy, i ustępów przy gmachu starostwa Dziśnieńskiego w Głębokiem—15.000 złotych; na budowę domów dla posterunków policji administracyjnej z budynkami gospodarzemi i stajniami w osiemnastu miasteczkach, położonych na terenie sześciu powiatów—576.000 złotych; na budowę więzienia w Głębokiem—200.000 zł., na budowę urzędu pocztowo-telegraficznego w Mołodecznie—78.625 złotych.

— (w) Budżet miejski. Projekt budżetu opracowany przez magistrat jest zgodnie z rozporządzeniem prezydenta, złożony w magistracie dla przegladania przez osoby i instytucje opodatowane, lecz nikt nie zgłasza się do jego przegladania, co świadczy o małym zainteresowaniu się ogółu gospodarką miejską. Budżet ten w dalszym cią-

medycynę dawno cisnął w ką. I pisze...

I pisze tak, że gdzie tylko w Polsce się pokaże zbiegają się ludzie całym tłumem, aby go oglądać! Zażywa też — o, jakże niezastudzenie! — opinii pisarza, co to lubi, co to ma pasję... co to nie powstrzyma się... słowem, takiego, co napisał, dość powiedziec, wiersz o Stefanji. "Z tem największy jest ambaras"... Szal Ani słowa więcej.

No, i jak tu nie pobiedz popatrzeć, jak wygląda autor wiersza o Stefanji—a i tyłu, za przeproszeniem, gorszych jeszcze! I tłumacz „Pań swawolnych“ takim językiem... takim... No, to trudno. Taki był wszędzie duch epoki. Nie używano wcale kropek. Nie nasza rzecz wstawiać je tam gdzie ich nie było.

I mówił, mówił, mówił z pamięci Żeleński-Boy przez przeszło godzinę, może dłużej... bo któżby patrzył na zegarek! Mówił tak dowiecipnie, tak szelmowsko dowiecipnie, tak „niby to nic, a któż wie co“—że i pensjonarkaby słuchać mogła: rozumiejąc, albo nie rozumiejąc, jakby chciała.

Trzeba to mieć rzeczywiście dar! Mówi, mówi, mówi, że jeden śmiech idzie po sali—a wtem, już, niby to od niechcenia, niby to ot, tak sobie, kiedy nie zapu-

ci się głęboko, głęboko, głęboko w samą istotę literatury francuskiej... Trzeba było posłuchać Ot, takby nasi profesorowie nauczyli się mówić i wykladać.. Tak, tak. Trzeba mieć rzeczywiście dar.

Słuchano. Jak słuchano! Spokojnie mówi Boy, jasno, niezmiernie rzadko gestem coś podkreślił. Chwilami mówi za równo, za jednotonnie, za płynnie. Ma ujmujący, miły uśmiech. Pozornie nie szuka wcale zbliżenia się z publicznością, zwłaszcza całkiem mu obcą, a „ustanawia“ z nią kontakt niezmiernie szybko i przyjemnie i w najlepszym guście.

Tylko co do recytowania „Słówka“, to możeby na miejscu było delikatne zastrzeżenie. Przedewszystkiem, o południu, w dużej sali z lożami i galerją, niema nastroju dla kabaretowych *à la française* piosenek Boy'a. Na to nawet sam ich autor nie poradził. Jeszcze... jeszcze... jeśli by recytowała je jaka *hors ligne* kabareciarka... A i to jeszcze! Zaś sam Boy... Nie, stanowczo, część druga — po dziesięćminutowej pauzie—wileńskiego występu Boy'a była tak dobrze jak zbyteczną.

Cs. J.

gu jest rozpatrywany przez komisję finansową, która do połowy marca ukończy swoje prace i przedłoży go z poprawkami, lub bez do zatwierdzenia radzie miejskiej.

— Subwencja magistracka dla „Głosu wschodu“ Prezes klubu gruzińsko-polskiego w Warszawie Sergiusz Kuruszwilli przysłał na imię magistratu depeszę z podziękowaniem za ofiarowane 500 zł. na potrzeby redakcji „Głosu wschodu“.

— Oferta na salę miejską Firma „Olswiet“ w Warszawie zwróciła się do magistratu m. Wilna z prośbą o udzielenie sali miejskiej na 3 lata gdzie ma być urządzony kino-teatr.

— Brak opieki nad zwierzętami. Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy list w którym najzupełniej słusznie zwraca uwagę „T-wa Opieki nad zwierzętami“ i władz odnośnych, na nieludzkie wprost katowanie koni przez furmanów przy przewożeniu przeładowanych wozów na st. towarową od zbiegu ulic Zawalnej i Wielkiej Pohulanki aż do domu Rodziejewicza przy ul. Słowackiego. To samo odbywa się i na innych górzystych odcinkach ulic.

Przedsiębiorcy, trudniący się przewożeniem ciężarów winni wiedzieć, że teren miasta jest górzysty i obciążać wozy tak, aby konie z łatwością po pochyłościach wciągać je mogły, lub w pewnych punktach przypręgać do wozów drugiego konia. Takie konie pomocnicze winny być wystawiane między innymi u zbiegu wymienionych ulic.

Odnośne władze winne uregulować tę istotnie o pomstę do Boga wolającą sprawę.

— Echo Zjazdu Akademickiego. Naczelny Komitet Akademicki nadsyła nam następujące sprostowanie:

Wobec pojawienia się w numerze „Dziennika Wileńskiego“ z dn. 24 w artykule pod tytułem „Zjazd Młodzieży Akademickiej“ wzmianki dotyczącej sekretarza generalnego Naczelnego Komitetu Akademickiego, oraz wobec faktu, że redakcja „Dziennika Wileńskiego“ nie zamieściła przesłanego do niej ponownie sprostowania, Naczelny Komitet Akademicki prosi uprzejmie Sz. Redakcję w imię bezstronności o pomieszczenie w swym pacytnym piśmie, możliwie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nie jest prawdą jakoby na Zjeździe została poruszona sprawa „Nietaktów popełnionych przez sekretarza N. K. A. kol. Kaczorowskiego na wlecu we Lwowie“. Jest natomiast prawdą, że na Zjeździe została zgłoszona interpellacja dotycząca faktu, iż kol. Kaczorowski przybywszy na wlec akadem. we Lwowie chciał zabrać głos w sprawach na nim poruszanych, jako członek Naczelnego Komitetu Akademickiego. Ponieważ nie udzielono mu głosu, kol. Kaczorowski oddał całą sprawę do rozstrzygnięcia Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu, który wydał w powyższej sprawie następujące orzeczenie: „Naczelny Komitet Akademicki stwierdza w sprawie nieudzielenia głosu na wlecu akadem. we Lwowie kol. Kaczorowskiemu, sekretarzowi generalnemu N. K. A. co następuje:

1) Członek N. K. A. pragnący przemawiać do wlecu akadem., winien głos otrzymać na zasadzie charakteru władzy N. K. A.

2) Każdy członek Związku Narodowego P. M. A. winien ułatwić członkowi N. K. A. przemówienie w charakterze oficjalnym. Szczególnie dotyczy to przedstawicieli władz Związku Narodowego.

3) Wobec nieistnienia w chwili incydentu lwowskiego formalnych norm postępowania, ani uchwały N. K. A. w powyższej zasadniczej sprawie—Naczelny Komitet Akademicki, ograniczając się do powzięcia wyżej podanych uchwał, nie kwalifikuje postępowania w tej sprawie kolegów członków Lwowskie-

Nagrodzona złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie.

Rektyf. i Dystyl. Parowa

F. Jankowski

WARSZAWIANKA (czysta)
ORANGE

ALASZ

Likier BERNARDYNÓW

Warszawa, Moniuszki Nr. 12
tel. 31—68.

go Komitetu Akademickiego Stahla i Sosnowskiego.

Za N. K. A. vice-prezes
W. Lewandowicz.

— (w) Banki gminne. Gminy pow. Wileńsko-Trockiego mimo swych szczupłych funduszy wszelkimi możliwymi środkami starają się przyjść z pomocą rolnikom, których stan gospodarzy z powodu nieurodzajów jest rozpaczliwy, przez założenie lokalnych banków gminnych. Zorganizowano już banki w gminie Worniańskiej, Solęcznickiej i Rudnickiej. Fundusz banków składa się z udziałów i czasowej lokaty sum samorządów gminnych. Najczynniejszym bo najwcześniej powstałym jest bank gminy Worniańskiej, posiadający kapitału obrotowego około 10 tysięcy zł.

— (w) Posiedzenie P. B. K. W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem prezesa, p. Jana Popowicza, na którym ostatecznie doszła do skutku organizacja kursów rolniczych dla żołnierzy załogi wileńskiej, kończących obowiązkową służbę wojskową, a należących do stanu włościańskiego. Kursy te rozpoczną się dn. 7 marca b. r. i będą obejmować elementarne wiadomości z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli bydła, trzody i drobiu, weterynarii i budownictwa. Wykłady odbywać się będą w lokalu „Pomocy żołnierzowi polskiemu“ przy ulicy Dominikańskiej 13, równocześnie dla 800 żołnierzy, których podzielono na 3 równoległe oddziały. Obowiązki prelegentów przyjęli zupełnie bezinteresownie urzędnicy wydziału rolnictwa i weterynarii urzędu Delegata Rządu, okr. urzędu ziemskiego, stowarzyszeń rolniczych i pokrewnych instytucyj, a mianowicie: pp. Borowski, Dobrowolski, Falewicz, Głuchowski, Iwaszkiewicz, Jurkowski, Kamiński, Kokociński, Krajewski, Kraus, Ławrynowicz, Makowski, Massalski, Opacki, Osleciński, Sienkiewicz, Szanłowski, Szarkiewicz, Szeller, Stomczyński, Turogiński i Turczynowicz.

— Kurs prelegentów lotniczych L.O.P.P. Dnia 28. II 1925 r. ukończony został pierwszy 10-cio dniowy kurs prelegentów lotniczych L. O. P. P. zorganizowany przez Komitet Wojewódzki Wileński.

Do egzaminu stanęło 12 słuchaczy, z których panowie Latwis Stanisław, Krasuski Julian Bronisław, Skorko Eugeniusz i de Walden Stefan ukończyli kurs z wynikiem bardzo dobrym i zakwalifikowani zostali do kategorii prelegentów objazdowych L.O.P.P.

— Kurs modelarstwa L.O.P.P. Staraniem Zarządu Komitetu Wo-

jewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. uruchomione zostały dnia 26.11.25 r. przy szkole rzemieślniczej, dnia 2.11.25 r. przy gimnazjum Im. Króla Zygmunta Augusta kursy modelarstwa lotniczego. Na oba kursa zgłosiło się 35 kandydatów. Kierownikiem kursów jest p. kpt. rez. pilot Rymkiewicz Stanisław.

— Z życia białoruskiego. Dn. 10 b.m. zostaną otwarte kursa białoruskie nauczycielskie w Wilnie i Krakowie.

— W tych dniach nastąpiło porozumienie pomiędzy tymczasową Radą Białoruską, z doktorem Pawlukiewiczem na czele a Ukraińską Narodową partją której prezesem jest Włodzimierz Oskółko. Oba te stronnictwa stoją na gruncie państwowości polskiej.

— Walne zebranie t-wa Popiełania Sceny. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. sędziego Malinowskiego walne zebranie t-wa Popiełania Sceny Polskiej w Wilnie. Referat o działalności t-wa wygłosił p. notariusz J. Klott, poczem odbyła się dyskusja, w wyniku której ustalono wytyczne przyszłej działalności t-wa, która powinna iść w kierunku popiełania sztuki dramatycznej na prowincji oraz intensywniejszej propagandy w mieście w celu stworzenia trwałych podstaw dla egzystencji teatrów. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wystanie depeszy do premiera Grabskiego, ministra Thugutta, dyr. Skotnickiego i dyr. Zaczka z prośbą o wydatną pomoc rządową dla teatrów wileńskich. Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp. notariusz J. Klott, Dr. Dembowsky i prof. Kazimierz Stawiński.

— Sieroszewski w Wilnie. W dniu 5 marca we czwartek odbędzie się w sali miejskiej o godz. 8-ej wiecz. odczyt znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego na temat „Dusza Wschodu i Zachodu“.

— Odczyt o lotnictwie. We wtorek 3 marca w sali Domu Oficera Polskiego o godz. 6 po poł. p. Władysław Milkiewicz powtórzy odczyt o praktycznym zastosowaniu lotnictwa do celów krajoznawczych i turystycznych. Ciekawa treść tego odczytu będzie ilustrowana obrazami świetlnymi zdjęć dokonanych podczas podróży aeroplanem z Marokko ponad całą Hiszpanją do Francji, odbytej niedawno przez prelegenta. Cały dochód z odczytu przeznaczają się na internat imienia Emilii Węstąskiej przy żeńskim seminarjum nauczycielskim im. Kr. Jadwigi. Bilety przy wejściu.

Z KRAJU.

— (w) Gmina Landwarowska. Z końcem bieżącego miesiąca urząd gminy Landwarowskiej, mieczący się dotychczas we wsi Skerbućiany, na skutek uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez p. starostę, zostanie przeniesiony do miasteczka Landwarowo do lokalu wynajętego przez miasteczko, jako do punktu bardziej dogodnego i leżącego tuż koło kolei.

TEATR I MUZYKA

— Występy Karola Adwentowicza „Don Juan“ — Rittnera z Karolem Ad-

wentowiczem w roli tytułowej dziś grany będzie po raz drugi w Teatrze Polskim. W bieżącym tygodniu K. Adwentowicz kończy swoje występy u nas.

— „Mandaryn Wu“ dla inteligencji pracującej. W czwartek w udziałem K. Adwentowicza raz tylko jeden grany będzie „Mandaryn Wu“. Ceny miejsc niższe.

— Premiera „Cyrulik Sewilskiego“. Dziś z występem gościnnym Lidji Lipkowskiej, która partję Rozyny zalicza do swych najlepszych, grany będzie po raz pierwszy „Cyrulik Sewilski“ — Rossini'ego. Melodyczna ta opera komiczna wzięła się cieszy ogromnym powodzeniem, u nas będzie miała wyjątkowo świetną obsadę gdyż oprócz L. Lipkowskiej, wystąpi gościnnie W. Derwies reżyser K. Krugłowski (Figaro), J. Popiel i W. Witas.

Jutro również grany będzie „Cyrulik Sewilski“ w premierowej obsadzie poczem opera ta na czas dłuższy ojadzie z repertuaru.

— Popołudniówka środowa szkolna. W środę, jako w dzień św. Kazimierza, Teatr Polski gra dla młodzieży szkolnej o godz. 4-ej pp. komedię Al. Fredry „Pan Goldhab“. Ceny najniższe.

— Popołudniówka baletowa dla młodzieży szkolnej. Zespół baletowy w środę, z powodu święta, daje „Widowisko Baletowe“ na które złożą się następujące utwory „Bajka“, „Karnawał“, oraz liczne tańce. Widowisko to dane będzie po cenach najniższych.

— Odezwa Wł. T-wa Muz. „Lutnia“. Wobec projektowanego koncertu religijnego, mającego się odbyć w Wielkim Tygodniu z udziałem chóru miesznanego „Lutni“, orkiestry i solistów, oraz ze względu na rozpoczęte przygotowania do wykonania utworów większych jak to: „Oratorjum“, „Stabat Mater“ Astorga „Psalm Gounoda“ i in. — Zarząd T-wa „Lutnia“ zwraca się z zaproszeniem do członków chórów kościelnych, jako też do miłośników śpiewu chóralnego o łaskawie przyczynienie się do powyższego przedsięwzięcia przez swój współdziałanie w celu powiększenia zespołu chóralnego do możliwie największych rozmiarów.

Zapisy do chóru przyjmuje kancelarja T-wa „Lutnia“ w dni prób, t. j. w niedzielanki i czwartki od g. 7—8 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Napad. Na drodze Krasna-Mołodeczno 2 osobników napadło na Julję Pisaronę, której zrabowali 50 rubli złot. poczem zbiegli.

— Podpalenie. We wsi Szmiel pow. Brastawskiego spłonął dom mieszkalny na skodę Kondratowicza. Podpalenia dokonała żona jego.

— Otruś. Dn. 27 bm. w celu pozabawienia się życia wypija 100 gram esencji octowej 19 letnia Władysława Leszczyńska (Kalwaryjska 16) Po upływie godziny desperatka zmarła. Przyczyna samobójstwa niejasna posądzenie o nabrojenie na kursach im. Czapskiego przeciwko nauczycielowi.

— Dn. 27 ub m. otruś się octową esencją Jan Piotrowski (Gedyminowska 50).

— Napad. W nocy na 2 b. m. 4-ch osobników napadło na mieszkanie Kazimierza Oskółskiego (Obozowa 39), któremu zrabowali 50 złot., oraz nanieśli uszkodzenie ciała. Sprawców napadu Bolesława Cholewę, Aleksandra Słodwica i Władysława Lubniewicza ujęto.

— Powiesił się. We wsi Rowlańce w łaźni Wincentego Lisowskiego w celu pozabawienia się życia powiesił się Julian Marciniak. Przyczyna samobójstwa stan nerwow.

— Samobójstwo. We wsi Dzidzieliński gm. Trockiej wystrzałem z rewolweru przestrzelił sobie pierś Julian Woronowicz. Przyczyna samobójstwa sprzeczka z żoną.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Wiosna we Lwowie. Czytamy w pismach lwowskich: Miesiąc któremu nawet nazwa nakazuje być srogim, coraz śmielej sprzeciwia się odwiecznej tradycji. W nieobliczalnej swej fantazji obdarzył nas zamiast śniegu cudnemi śnieżyczkami, które kwitną sobie w najlepsze, szczęśliwe że nie grozi im żaden szronu żąbek lub chłodnej rosy perelka“, jaką ich straszył Miekiewicz. Z okolicznych gajów przywędrowały już pierwsze wiosenne niewiniątka

w zgrabnych bukietkach do miasta i rozgościły się na straganach i w koszach ulicznych kwiatciarek, oraz na zimowych jeszcze płaszczykach Lwowianek.

— 106-letni starzec żyjący w Krakowie. Ze szczerpłego grona naszych bohaterów, walczących o wolność i niepodległość ojczyzny, zamieszkałych w schronisku weteranów przy placu Biskupim — ubył onegdaj jeden człowiek, mianowicie Andrzej Rudzki, który zmarł w szpitalu garnizonowym, przeżywszy 99 lat życia.

Zdawałoby się, że jest to najstarszy, żyjący w schronisku, weteran. Tymczasem, żyje tam jeszcze starszy od niego wiekiem bohater, bo 106 lat liczący, Karol Roszkowski, Sybirak, który walczył w oddziałach Krakowskiego, pod dowództwem braci Habichtów.

Obecnie znajduje się w schronisku 13 weteranów.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Otwarcie klubu. Zarząd Okr. Koła Związku Inw. Woj. R. P. w Wilnie ma zaszczyt powiadomić, iż w dniu 5 marca b. r. o godz. 20-tej odbędzie się otwarcie „Klubu Inwalidów“ Woj. R. P. w Wilnie w lokalu przy ul. Wielkiej 56 m. 8. W klubie odbywać się będą: gra w lotto i wszelkie inne gry w karty dozwolone przez władze. Uprasza się wszystkich sympatyków o łaskawą nawiedzenie.

Ze świata.

— Kolor wód morskich. Początkowo tłumaczono kolor morza własnością wody morskiej, która pochłania promienie żółte i czerwone światła słonecznego, a odbija niebieskie i fioletowe. Następnie, opierając się na badaniach lorda Rayleigha, przypisywano barwę jedynie rozpraszaniu się światła w cząsteczkach zawieszonych w wodzie, które to rozpraszanie powodowało kolor niebieski. V. Autsess natomiast twierdził, że zjawisko to jest spowodowane jedynie barwnymi substancjami rozpuszczonymi w wodzie. Ostatnie badania, Szulejkińska w Moskwie (r. 1923) stwierdziły, że zachodzi tu połączenie zjawisk: 1) pochłanianie przez wodę pewnych promieni światła słonecznego, 2) rozpraszanie się promieni w cząsteczkach zawieszonych i bańkach powietrza, 3) odbijanie się promieni światła od drobnych pyłów i planktonu (mikroskopijnych zwierzątek i roślin żyjących w wodzie), 4) odbijanie światła w falach.

Święto Dowborczyków.

„Święto Dowborczyków“ dla uświetlenia zwycięstwa i korpusu polskiego nad bolszewikami zostało ustalone na dzień 11 marca tego roku.

W tym roku, jak i w poprzednich latach, obchodzone będzie uroczyste. Tradycyjnym zwyczajem w dniu tym odbędzie się zjazd ogólny Dowborczyków w Warszawie, a jednocześnie zwyczajne roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia. W pierwszym dniu uroczystości, t. j. 10 marca, odbędą się o godz. 10 rano obrady delegatów zarządów lokalnych, a następnie o godz. 5-ej

Środek swoisty przeciw zaparciu.

Większość środków, zalecanych przeciwko zaparciu, okazuje wpływ tylko przejściowy i wobec tego nie daje długotrwałych i pewnych wyników; ich wpływ fizjologiczny posiada charakter niejednorodny, to też mogą one być stosowane tylko w pewnych, ściśle określonych przypadkach.

Jedynie „Cascarine Leprince“ może znaleźć zastosowanie we wszystkich przypadkach zaparcia stolca dzięki swojemu działaniu żółciopędemu i pobudzającemu włókna mięśniowe przewodu pokarmowego, wskutek czego środek ten usuwa przyczyny, powodujące zaparcie nie tylko przypadkowe lecz i nawykowe.

„Cascarine Leprince“ stosuje się w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia.



SZCZURY
— | —
MYSZY
TĘPI

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA

A. Zalewskiego

w Rawie Mazowieckiej.

Uwaga. Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.

Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem.

Żądać we wszystkich aptekach i składkach aptecznych.

walne zgromadzenie Stowarzyszenia oraz wybory władz. Drugi dzień poświęcony zostanie całkowicie uroczystościom Święta Dowborczyków. Program tego dnia ustalono następujący:

O godz. 10 min. 30 odbędzie się w kościele Katedralnym solenne nabożeństwo; po nabożeństwie koleżeńskie spotkanie w Resursie obywatelskiej. O godz. 8 wiecz. przedstawienie „Carmen“ w operze, z którego czysty dochód użyty będzie na budowę pomnika dla poległych Dowborczyków. Uroczystości zakończy wspólna kolacja w Resursie obywatelskiej, na którą są proszeni wszyscy Dowborczycy z rodzinami.

Zarząd Centralny poczynił już kroki w celu uzyskania dla uczestników zjazdu ulg w opłatach za przejazdy kolejami, uzyskania od min. spr. wojsk. i komendy głównej policji zezwolenia na otrzymanie przez wojskowych i członków policji Dowborczyków urlopów w celu wzięcia przez nich udziału w zjeździe Dowborczyków. Po uzyskaniu zawiadomienia o decyzji odnośnych władz, Dowborczycy zostaną o tem powiadomieni za pośrednictwem prasy.

W celu dopomożenia komitetowi w orjentowaniu się co do ilości osób mających przybyć, a to dla przygotowania noclegów, oraz zamówienia kolacji na odpowiednią ilość osób, sekretariat grupy wschodniej Stow. Dowborczyków, Wilno, ul. Zamkowa 18 m. 23, wzywa wszystkich chętnych wzięść udział w zjeździe do zarejestrowania się do 5 marca r. b. oraz wpłacenia a c-o kolacji 5 zł. od osoby.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Trzy tysiące domów w gruzach.

RIO DE JANEIRO. 28.II.(Pat). W Nitherci (?) nastąpiła eksplozja magazynu materiałów wybuchowych. Około 100 osób zostało zabitych, a blisko 600 odniosło rany. Trzy tysiące domów uległo zniszczeniu.

Memorandum Chamberlaina

PARYŻ 2. III. „Chicago Tribune“ dowiaduje się z Londynu, że Chamberlain zrehabilitował memorandum, które w najbliższym czasie przedstawi izbie gmin, a w którym są nakreślone główne linje wytyczne zagranicznej polityki Anglii. Jak twierdzi wzmiankowany dziennik, memorandum potępi politykę odosob-

nienia Anglii i potępi niebezpieczną sytuację jej wobec przewagi nastrojów odwetowych w Niemczech, które nie rozbroiły się. Dalej memorandum stwierdza, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów musi być uzależnione od zgody Francji, której Anglija musi udzielić gwarancji realnych przeciwko możliwości nowej inwazji.

Rezultaty podróży sen. de Monzie do Rzymu.

RZYM. 2 III, Pat. „Seren“ pisze, iż podróż senatora de Monzie i kardynała Dubois przyczyniła się do zwalczania trudności powstałych w związku ze sprawą ambasady francuskiej przy Watykanie. Mianowicie rząd fran-

cuski zniósł ambasadę utrzymać jednak charge d'affaires dla spraw Alzacji i Lotaryngji i rozszerzy strybuje reprezentanta Francji, gdy się okaże koniecznym. Nuncjatura papieska w Paryżu zostaje utrzymana.

O pertraktacji sowiecko-chińskiej.

MOSKWA. 2 III Pat. Poseł sowiecki w Chinach Karachan wręczył rządowi chińskiemu notę z prośbą o zawiadomienie, kiedy rząd chiński zamierza przystąpić do pertraktacji z Sowietami w celu omówienia szeregu kwestji dotyczących obu delegacji.

Rokowania polsko-niemieckie

BERLIN 2 III. Pat. Dziś o godz. 6-ej wieczorem pos. Olszewski i przewodniczący delegacji

polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Karłowski zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Pierwsze spotkanie delegacji polskiej z delegacją niemiecką, na czele której stoi podsekretarz stanu dr. Lewald nastąpi w dniu jutrzejszym.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

2 marca b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:

Dolary	5.20—5.17
Czeki:	
Belgia	26.20—26.07
Holandja	208.25—207.75
Londyn	24.81—24.66

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie centryfugi (wirówki) do mleka

„DIABOLO“

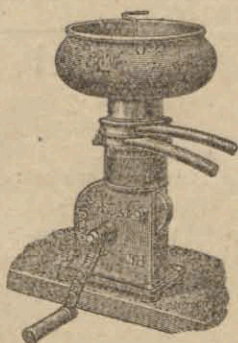
zwykle i kombinowane z masłobójką poleca

Zygmunt Nagrodzki

WILNO, zawałna 11-a.

Należność może być wpłacana ratami.

Skład posiada w wielkim wyborze różne inne maszyny, narzędzia i przybory mleczarskie.



ODCISKI, BRODAWKI i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL“

Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorium

„Ap. Kowalski“ w Warszawie, ul. Młodska, 5.

Amerykańska mąka pszenna

„ALMINKO-PATENT“

Wzmagająca się coraz bardziej sprzedaż tej mąki jest najlepszym dowodem jej wybornej jakości.

Dostawa ze składu tranzytowego w Rydze.

Jeneralny zastępca na Estonję, Łotwę, Litwę i Polskę

Artur W. Jaekel

Ryga, skrzynka pocztowa 276. Tel. 23-73.
Reval, skrzynka pocztowa 49. Tel. 4-30.

Adr. Telegr.: „JAEKEL“.

II-a Polska Loteria Państwowa

Losy do I klasy już nadeszły

Główna wygrana 350 złotych.

Bilety do nabycia u kolektora

K. Gorzuchowski, Zamkowa 9.

Cena LOSU całego 32 zł., 1/4—8 złotych.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz | **Dr. Zofja Zeldowicz**

Przyjęcie 9-11-5-8-10 i 12-5 Cher. kołene oraz spec. weneryczne, mocznicowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Kupuję nasiona

Koniczyn, tymetki, seradelli, wyki, peluski, łubinu. | Płacę najwyższe ceny. | Upraszam o nadsyłanie próbek.

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawałna 11-a.

Przetarg.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji w Lidzie rozpisuje niniejszym nieograniczony przetarg publiczny na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, i baraniego systemem arendacyjnym dla oddziałów Garnizonu LIDA, MOŁODECZNO i WOLKOWYSK oraz mięsa cielęcego dla Rej. Szpitala LIDA w czasie od 1-go kwietnia 1925 roku do dnia 30 czerwca 1925 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w Rejonowym Kierownictwie Intendencji w Lidzie dnia 16 marca 1925 roku o godzinie 10-tej i w tym też terminie winno wpłynąć oferty.

O wysokości zapotrzebowania powyższych artykułów, przepisach i warunkach obowiązujących przy niniejszej dostawie, oraz o sposobie złożenia oferty i wszczęte teże można zasięgnąć informacji w Rejonowym Kierownictwie Intendencji w Lidzie (ul. Dworcowa, budynek b. Monopol) codziennie w godzinach urzędowych za wyjątkiem świąt i niedziel.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji
Wolkowysk (czasowo w Lidzie).
L. dz. 981/Int.

KRÓLOWA WIRÓWEK

MELOTTE

Jest najlepszą i najprostszą maszyną do oddzielania śmietanki i mleka. Pracuje 15 i 20 lat bez napraw.

Cztery krowy i Melotte to pięć krow.

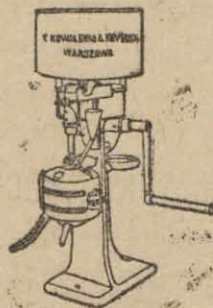
Cenniki przesyłamy każdemu darmo

Towarzystwo akcyjne

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

Warszawa, ulica Miodowa 6.

WILNO, ulica Mickiewicza 32.



Ogłoszenie.

W myśl § 51 Statutu Spółki Akc. Browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych „E. Lipski“ Zarząd Spółki niniejszym podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż dnia 28-go marca r. b. w lokalu Zarządu przy ul. Popławskiej Nr. 29 w Wilnie o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie walnego zgromadzenia. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Bilansu na dz. 30 września 1924 roku. 2) Referat Zarządu w sprawie dokonanej zamiany starych akcji. 3) Bilans otwarcia w złotych na dz. 1-go października 1924 r. 4) Zatwierdzenie instrukcji i pełnomocnictwa dla Zarządu oraz preliminarza na rok operacyjny 1924—1925. 5) Projekt zmiany Statutu w sprawie stworzenia Rady Nadzorczej. 6) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski.

RUTYNOWANY BURCHALTER - KORESPONDENT (języki polski, niemiecki i rosyjski) na wolne godziny, ewentualnie przyjmie stałą posadę. Adres uprasza się zostawić w Biurze Reklamowem St. Grabowskiego, Wilno ul. Garbarska 1, dla okaziciela kwitu ogłoszeniowego Nr. 12.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Pensjonat Warszawska Montuski 2, pokoje z utrzymaniem dla przejezdnych.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Dr. Marjan Mienicki

Chor. wener., syfilis i skórne. Wileńska 34 m. 8. Przyjmuje od 4—7 pp.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne, (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

Lokomobila

8—10 stł w dobrym stanie oraz urządzenie pary kamieni mięsnych do sprzedania. Lida, Ferma 16. Wrócewicz.

Lokomobila

Wolfa 48 koni, najnowszy model, nieużywana, okazjnie do sprzedania. Tow. Akc. Int. K. Patzer, Warszawa, Jerolimaska 9

POKÓJ duży z balkonem umeblowany z usługą dla mężczyzny spokojnego do wynajęcia. Portowa Nr. 23 m. 24 godz. 4—6.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Mołdeczno w Wilejce na im. Oszera Presmana rocznik 1885, zam. w m. Dokazykach — unieważnia się.

Miłosierdzin czytelników naszych polecamy ociemniałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chora i nie może zarabiał.

Chora na raka 50-letnia ko bieta bez żadnej pomocy błaża litościwych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ dla T. S.

Do odstąpienia w Warszawie,
pensjonat złożony z 9 ciu przyzwoicie
umeblowanych pokoiów (ewentualnie mo-
że być 15) w komfortowym domu w
pobliżu placu Napoleona. Oferty War-
szawa poczta Główna poście restante
Marja Romanówna.

KIEROWNICTWO INTERNATU
dla uczni szkół średnich T-wa „Przy-
szłość”, prosi rodziców i opiekunów
uczni, którzy roku zeszłego zostali usu-
nięci z internatu za nieopłacalność, o
uregulowanie długu, gdyż w przeciwnym
razie będą ogłoszeni imiennie.
Adres internatu: Zarzeczna 5—12.

**Dla piwiarni, mle-
czarni, jadłodaj-
nych restauracyj**
specjalne stolki i krze-
sla składane od — 5 zł.
poleca B. Lokućlewski
S-ka Mickiewicza 42.

Lekarz-dentysta
Amelja Choromańska
Sztuczne zęby na zlocie
i kanczuku.
Róg pl. Napoleona i ul.
Biskupiej Nr. 10 naprze-
ciw „Expressu Wileń-
skiego”.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Fotografje.

Kino w kieszeni!

40 rozm. ciekawych fotografji 1 szt. 95 gr., 3
szt. 2 zł. Potrzebni są **AGENCI** wszędzie dla
rozpowszechnienia tego przedmiotu. Rabat wysoki
Zamiejscowi przysła 1 zł. (można znaczkami
pocztowymi) a wnet otrzymują okazy i cenniki.
W. ZALL — Wilno, S. Szopenowska 5.

Meble i obicia.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły,
garnitury salonowe, otomany, materace
i t. d. pole

D.-H. Wacław Motodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski,
pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy

K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wio-
senny ogromny wybór
OBIC (Tapety) fabryk
krajowych i zagranicz-
nych. Ceny znacznie zni-
żone. Ul. A. Mickiewicza
Nr. 9.

Spożywcze i kolonjalne.

D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królew-
skie, Smałcówki, marynowane i wędzone. Oraz
konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze
roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze
Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze
Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin
masła i serów
Spółka

A. Kamińska i Urbanowicz

Wileńska 7.
Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIT“

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie
zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne.

Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.

Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3,
Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Bellny 10.

Przybory podróżne.

Dom handlowy

K. RYMKIEWICZ

Wielki wybór rzeczy podróżnych: kufry, walizy
fibrowe, inne przyrządy do podróży.
Nowy transport Cerat stołowych, Linoleum
chodników, wycieraczki kokosowe inne.
CENY KONKURENCYJNE
Ulica Ad. Mickiewicza Nr. 9

Zakłady mechaniczne.

Zakład mech.-tokarski E. Bielaczyc

Wielko-Stefańska 16.
Wykonuje wszelkie
obstal., montuje lokomo-
bile i motory oraz roz-
maite młyn. roboty i no-
we transmisyje. Wykona-
nie staranne i sumienne.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Nizzkowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra
damska. — — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — — Kuchnia pod kierownictwem b
szefa „Szumana”.

Dział Reklamowy

„Słowa“

Przyjmuje wszelkie ogłosze-
nia na warunkach

**najbardziej
dogodnych**

Ul. A. Mickiewicza 4

(drugie piętro),

tel. 228.

Wydawnictwa wileńskie.

„ALMANACH“

Szkołnictwa Ziemi Wileńskiej

ukaze się niebawem w sprzedaży.

Kto i jak

będzie służył w wojsku

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

Zakłady krawieckie.

Damski i męski krawiec

z Petersburga

Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonwał ob-
stalunki dla dostojników b. ces. dworu.
Przyjmuje obstalunki i przeróbki po
cenach tanich.

|| Robota sumienna. ||

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju
i szycia.

Krawiec wojskowy i cywilny

L. ULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33 A.

POLECA duży wybór materiałów angielskich i
krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z
własnych i powierzonych materiałów
Sprzedaż materiałów, gotowych palt zimowych,
jesiennych i garniturów
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC

J. BILLEWICZ,

przy ul. Kalwaryjskiej 10
Wykonuje obstalunki
z powierzonych i wlas-
nych materiałów podług
najnowszych londyńskich
i paryskich modeli.
| Ceny konkurencyjne |

Obuwie, zakt. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia

J. Lipiński

poleca wszelkiego
rodzaju gwarantowa-
ne obuwie po cenach
konkurencyjnych.

Ostobramska 8.

| Proszę przekonać się. |

W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia
ul. Zamkowa Nr. 24.
POLECA wielki wybór
męskiego, damskiego i
dzieciennego O B U W I A
oraz sandałów własnego
wyrobu.

— Taniej niż wszędzie. —

Konfekcja, bławat, sukna.

Konfekcja dziecienna,
bławat i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najpowaźniejsza firma
Wilno, Niemiecka 28.

| Ceny konkurencyjne. |

Drukarnie.

DRUKARNIA

J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakres
drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 262.